

33 DP
SAPERZY
STUŻBY

B.I.15F

20 stron paginowanych

B.I.15/
II

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwa teczki: 33 DP Saperzy Stużby

Sygr.archiw.: BI 15/F

| L.p. | data | treść | ilostr |
|------|-------------|--|--------|
| 1 | 24 II 1942 | Kazimierz Smolikowski ppor. rez. dca? plut. 2 komp. 43 Batalion Saperów (Rezerwowy) Ankieta dla uczestników walk wrześniowych w 1939 r. + kopią | 2 |
| 2 | 4 III 1945 | Bronisław Świtajski ppot. rez. leż. wet. leż. wet. Park Intendantury 33 DP rez. Relacja | 1 |
| 3 | | Czesław Bednarszczyk ppor. rez. tab. dca 7 kol. tab. 33. DP rez. Ankieta dla uczestników walk wrześniowych 1939 r. | 5 |
| 4 | 10 XII 1945 | Ludwik Staniszewski ppor. rez. tab dca 336 kol.tab.33 DP rez. Sporządzanie z kampanii wrześniowej 1939 r | 6 |

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwa teczki: 33 DP Sapcey Śląskie

Sygn. archiw.: 81 15/F

| L.p. | data | treść | ilc sti |
|------|-------------|---|------------|
| 5 | 25 VII 1942 | Donat Marszałski dr. por. rez. lek. nacz. chirurg Szpital Polowy nr. 331 33 DP rez. Kwaternionik (waltki w 1939r) | 4 |



dla aresztników walk wrzesińskich w 1939 r.

POL.
SIEŁĘCKI
Smolikowski Kazimierz
podporucznik sap.

5. Batalion Sap. 2 komp.

6. Batalion Sap. Sz. O.P. Grodzis i Grodziec

- a) Technik drogovo - budowlany
- b) 18 sierpnia 1939 r.

Jako d-ca plutonu sap. propta, pitem do akcji bojowej o dniu 1 sierpnia, zatrzymaniem mostu drogowego w Ostrołęce na rz. Narwi, gdzie po raz pierwszy spotkałem się z patroliem niemieckim jadącym motocyklem, który uciekł mi wówczas.

Z pod Ostrołęki posunąłem się w kierunku na Gavorovo i Ostrołęko - Mervickie, gdzie natknąłem się na akcję walki naszej (33 cyj.) dyw. piech. płk. Lileńiewskiego. W rejonie Gavorowa zbudowanym plutonem rowem most żelazowy i trzy mosty niemieckie.

Pod Kijowszcza przeprowadziłem ostrzałami przez rz. Bug artylerii, tabory piech. i kompanię Sap. pod egzecmem npl'a i tyłu, a ostrzały 13 p.p. znajdującego się na brzegu przeciwnym. (D-cy kompanii sap. wówczas nie był)

Po przeprowadzeniu ostrzałów zatrzymałem się w kierunku do m.p. Sybirki. Tam wsiem do wsi Strażewo (ogniwem) zatrzymał się wózki 6-cy dyw. natocia na npl'a, który sprowadził rz. Bug i przedarł naszą linię obrony.

W ataku bratem czerwym uderiał w bagietkę na kb. w oku (saper od którego rabotem kb. głęb. był choćby jest obecnie zemna w kampanii) Niemiec odpadł śpiąć. W ataku z garszką saperów uderzeniem do wsi Strażewo pośluszu w noc. Zastępem jasne kilka oficerów z 6.-tu dyw., którzy skierowali mnie w kierunku na Łochów. Do oddziału swego dołączyłem dopiero po 2nd dniach. W niedzielicę zbiegłem po drodze rozwijając i otynkując z różnych oddziałów, stojących w kierunku skrótu syryjskiego do Niedźwiedzca, gdzie ram z saperami dołączyłem do swego oddziału.

Szczęśliwie się marszem uderzającym po drodze Niedźwiedzca natrafiłem na starcie ogólnego z uapl. em w nocy. W wyniku walki straty ze strony naszej - kilkunasta zabitych i ranionych.

Po zamelodowaniu się w swoim oddziale u kpt. Hermanna Edwarda

9.9

9/10.9

dowiedziałam się o reorganizacji dyw. i o my dostalismy przydzielonego do 44 dyw. piech. gen. Fickarskiego. 16219 2

o kierowanych przez nas dywizjach pod Bilgoraj. Pod Bilgorajem był nasz ostatni boj, w którym nasz Batalion Saps. uległ jako piechota. W walce tej z Batalionem Saps zginął ppk. Mierawski i wiele saperów.

Nieco później 27 września wybuchło ostatni walka gen. Fickarskiego - walka kapitulacji. Powodem kapitulacji był brak amunicji artyl. i kilka krótkich pocisków zil mgle i niekorzystne położenie warunków.

Do niechcia dostać się gen. Fickarski, gen. Mat.-Fis. Lewski i jeszcze 2nd gen., których narciści zapominaliśmy.

Spadkowiskiem niektórych i niechcieliemiejskich w Ostrogu nad kamieniem.

M.p. 24/V 1942 r.

F. Kowalewski

BIT 5 F/1

B.I.15f/2

3

Sierajski Bronisław
podporucznik rez.
lek. wet.

SR 17547

33 Q9. aktob (mit)
ptem 41 d.p.

Przydzielony Mol. M.S. Trojik.

mobilizowany 24. sierpnia 1939.

Przydzielony dn^e 3 sierpnia 1939 r. do 33 DP. do
parku int. jako lekarz wet. w miejscu fortu w
dywizji m. Sieradz.

Obecny Przydzielat. 5 Pułk. Sam. 5 K.D.P.

Mobatak z tego okresu nie sieradza.

Przydzielony do fortu w dywizji dn^e 4 IX 39.

Sierpień był mobilizowana w Grodnie.

Ostaty personalne odzyskane nie funkcjonują.

Po ponieorganizowaniu 33 DP objął stan
dn^e 18 IX 39 przydzielony do 41 DP. nim do
do parku int. jako lekarz wet.

O szczegółach przesłanych walki nie mogę
nie konkretnego położenia - polscy nie dali
wysoko informacji o planach - żaden z nich nie
wykazał dowódco. W rejonie m. Gorzowice
dn^e 28 IX 1939 dywizja jadł powróciła
gen. Sierakowski kapitulowała.

4/10/1945 r.

Fotografia
lek. wet.

został uczestnikiem walk wrzesniowych w 1939r.

| stop. wsp. | Nazwisko i imię | Prywat obecny. | Prywat w.t. 1939 partyzant. | Zawód wojenny | Data powołania do wojska. |
|----------------------------|------------------------|--------------------------|-----------------------------------|---------------------------|---------------------------------|
| pot. st. czyno- nej. | Bednarczyk, Czesław | III/13 p.p. adiutant. | 3 Dyz. Tab. Sokołka | instruktor ogrodnictwa | sierpień piątnica polowa |

33 Dyw. Piech. : Krótkie omówienie.
 powołany d.o. goni. Klebing. Powołany zostałem pocztą kuriera na następny d-cy, a później na d-cę 7 kpl. tab. W drugiej połowie sierpnia przeszedliśmy nas koleją na teren powiatu łomżyńskiego w rejon m. Szumowo z zadaniem dowożenia amunicji i żywności do oddziałów 33 Dyw. Piech. mającej walczyć na odcinku Nyszyniec - Ostrołęka - Łomża.

W pierwszych dniach wojny wykonywanemu roli kuriera poruszając się na terenie powiatu łomżyńskiego w miejscowościach: Siedlce, Szumowo, Gęborz, Łetowica, Gostery, Jakat, Dworska i pow. ostrołęcki: Kleczkowo, Łyżniewo.

Działaliśmy tylko w nocy. W dniach pa-

nawał lotnictwo niemieckie. Naraż została przeniona łagodność. Roskarów nie otrymywałem. Następstw widoczny odwrot...

Postäło pytanie - co robić?

Postanowitem oddział swój przeorganizować, zrobić go bardziej bojowym, zdolnym do możliwie samodzielnego przebijania się, przyjęcia walki ewentualnego odparcia.

Wzmocniłem oddział maledzonymi kb. i ckm., amunicją, porostaniem piernej części - będących w tym stanie - nowów i koni oraz wcieniem żołnierzy z oddziałów rozbitych. -

Marsz rozpoczętem na Kysko Mazowieck, gdzie spotkałem „punkt” informujący oddziały wycofujące się. Otrzymałem rozkaz osiągnięcia Bielska, a później Łosic, gdzie miała się zbierać nasza dywizja.

Pod Brąskiem rajtem - nera-

nie odpoczynek - stanowiska obronne, gdzie od oddziałów wycofujących się i ludności ewakuowanej otrzymałem informacje, że Niemcy tuż, tuż.

Potem po południu amunizowany byłem otworzyć ogień do 3-ch czołgów npz. (niemy) - Czołgi zlikwidowane.

Nocą rozpoczętem dalszy marsz.

W Bielsku zameldowałem się u generala brygady (narwiska nie pamiętam), starszego, wysokiego mężczyzny, który polecił mi prze Prudzą, Hajnówkę; Kominiarzec osiągnąć Brześć n/B.

Sprzętu i amunicji przybywało; musiałem powiększyć tabor biorąc furmanki cywilne.

Marszem ubiegłodnionym osiągnąłem m. Chomsk, gdzie natknąłem się na większość oddziałów polskich na stanowiskach obronynych pod d-nem ppułt. (narwiska nie pamiętam)

Tam następuła druga reorganizacja.

Dowódca, ucieszony dużą ilością
zespołu i amunicji oraz zapasem pancerza
i sporo gromadzących ludzi (300 osób)
odstranił moj rozparcelowany międzywo-
jennych, a umie odstranił samochodem do dys-
pozycji p. generała Kleeburga F.

Tam dowiedziałem się o przeocenieniu
przez wojska niemieckie naszej granicy i że spo-
ra grupa generała Kleeburga będzie się prze-
bijając na stronę niemiecką.

Do samego dojścia jednego z od-
działów uderzających od tyłu.

Rozporządziłem się messz z potyczka-
mi z czerwonymi i obrona bierska przed-
sięwzięcia bombardującego, czerwonego lot-
nictwa.

Brałem udział w potyczkach
i przechodziłem między innymi przez:
Kamień Koszyrski, Rątno, wie-

pon. kowalskiego i brzeskiego.

Na nosie Brzesc-Kovel po
krótkiej walce zostatem zmuszony
(przez odcięcie i okrzesanie) do ucieczki
przez bagne przed niewolą. Lysic' i oś-
mierz poniega za moim przykadem,
wycieczkę poddostała się.

Późniejsze kolejce:

Predzieramie się do Chełma, Hrodza-
ny, Brzescia, Biłgorostku, Łomiu, pra-
ca tajna, arentowanie, szkolenie i sztuka
do Obławy Archangielskiej.

Kierujecie
par.

33 dp. tiby B.I. 15f/④
18410 9

336 Rot. tab.

(1)

18410

Stanisław Kowalski Ludwik K. NE 1984/475/III
Podporządkowane rezerwom.

Tabory.

BI 15 F 14

wczesnym 1939r. przydzielony do 33 D.P.

D-ca 336 dywizyjnej kolumny taborskiej.

Obecny przydziel: 13 Dyz. Kamp. Złop. i Trzecia.

Relacja sporządzona 10.XII 1945r.

Nie posiadam żadnych dokumentów ani notatek, dotyczących opisywanych zdarzeń.

nie bratem urodziatom z przygotowania kroniki oddziału, z którym poszedłem na wojnę we wrześniu 1939r.

Część II

Karta ustanowienia oddziału: 336 Dywizyjna Ko-
lumna Taborska.Skład organizacyjny: dwa dywizjonowe
i 4 plutony, 1 sztab, 1 oddział medyczny, nie pamiętaem.
Zastępca dowódcy kolumny: ppor. Henczelowski.
Szef: plut. Zagórski.Nazwisko dowódców plutonów nie pamiętaem.
Jeden z nich: H. Staż. Winnik.Stan liczebny: około 170 ludzi, 160 koni
i 150 motorów. Pojazdy jednokierunkowe. Stawni
liczebne nie pamiętaem dokładnie. Wszyscy
wzięci z mobilizacji b. Stabe. Czysto partyjne
i stoczone pod wzorcem armii niemieckiej. Wyposażenie
oddziału dobre. Zaopatrzenie dobре.Oddział mobilizowany od 25.VII do około
28.VII 1939r. w Sokółce, pod Białymostkiem.Oddział był mobilizowany przez 3 Dyon Tabo-
ry. Mobilizacja ukończona całkowicie.
Stan fizyczny i moralny oddziału - dobry.

(3)

Pod koniec sierpnia na wózku dowództwa 33 D.P.
20 stycznia po alarmie zatroszczyły się Jolanta
 i transportem precyzyjnym do Stacji (mamy
 nie pamiętać), skąd wyjechał do miasta
 w bielsko-bialskim. Postój w Srobcu trwał ok. 2 dni. Około 31.VIII dowództwo wózka pod dowódcą
taborów dywizyjnych, Kpt. Krasznia, by udać
 się do jednostki 28 m (mamy nie pamiętać)
 pod Ostródką. Na miejscu przybytem 1.IX
 1939 r. Postój trwał jeszcze dnia. Tam (dato nie
 pamiętać) otrzymałem wózka od tego kapitanu,
 by projektować po amunicji do skradu (ma-
 my miejscowości nie pamiętać). Projektowanie
 taboru było 2-3 m plutonami, gdyż myśleliśmy
 na wózki dowództwa taborów dywizyjnych
 1 pluton po 2 km nie może przed wejściem
 do miasta zatrzymać się w drodze po amunicji, zostało to
 zdecydowanie z kolumny oddalone. Jednak
 pluton ten już z oddziałem i przyjmuje
 dotychczas nie zauważonych z myślą
 Kolumny nie potrafiące zatrzymać się w
 czasie rajdu na najemnych. Zatrudnienie amu-
 nicy odbyło się nieco później. Byłem jednym
 z dwóch obserwatorów gąsienicowych
 z jednostki 28 m. Po tym, gdyż do Konice
 miastem wózka dońskiej amunicji, nie
 mogłem odrzucić odrzucenia przez Niemców
 tej miejscowości odrzucenia przez Niemców.
 Był to powód do powrotu jednego z oddziałów
 bitwy o Rosław. W koncu, dla bezpieczeństwa
 od Pelegu Durzej, ppłk Klemensowski
 zet osłalem 33 D.P., osiągnął numer
 postępu, i jestem obecnie odrzuceniu przez
 Niemców i wykroczeń niektórych z nich
 na stromy nge. Wydostaliśmy się

BT 15 F/4

12

a catorci karami do hyraków, a stamtąd do Locknowa, gdzie kolumna moja stawała się 33 D-P. do nowego wylotu wydanej mi przez kpt. Krasowic liczącym 11.IX, by pojedzieć po amunicji do stacji kolejowej Tunek i dowieźć ją do Jadowa. Pojedaliśmy po drodze nocnym wyprawianie. Kolejny plutonami. Dystans odcoko 25 m. między plutonami. Na przedzie i po bokach 3 plutony ukrzyczenia, konne: 1+2 do stacji Tunek przybyłem 12.IX okolo godz. 7. Zostałem tam pojedzieć z amunicją. Po porozumieniu się z oficerem broni zaczęliśmy skakać 8-cj. taborów na way amunicji kabinow. W 1½ godz. potem pojawiliśmy się z powrotem samolotu wiadotomnego, którym lecieli bombas niski nad torzem. Po cofnięciu samolotu, ostrzelany przez k.m. pociski, taboramiśmy amunicję myśląc chyba jak najpręzej opuścić stację, gdyż spodziewałiśmy się natychmiastowych bombardowań. Co kilkanaście minut byłismy alatkami przelotni samolotów (po h. 8, 10). Na rurach myły nas one, iżyska iżyska same zdarzały. Organizacja taborowania: 2 plutonów których z misią Tunek podjechaliśmy do wagonów po kuliach nowych, kde po zatrudniamy myje druty zama do lasku, położonego o odległość 300 m. na drodze ad m. Tunek, gdzie myły czekające kierowcy odczuwali zatrudnianie myśleli nas zdroj. Pożegnaliśmy się z mylącymi myślącymi tacy po plutonach a kierowcami Jadowa.

jednak uderzeniu mimo samoloty bombardujące.
 Gdy z ostatnim, zatordonanym toruńcem zbiórów
 do końca lotu konnego na metod od Flunera, nad
 leciły samoloty, które bombardowały stęże, nad
 brzegiem amunicji i następuje bombardowanie pobrzeża
 za lasków, z których wykierowano symbole
 plutony gruzów (2 do 3 razy) skonczone. Bomby
 nie dosięgały nas. 8 samolotów kroczyły tam nad
 lądem, w którym ukrytem się z kolonmą, dostały
 nad nami liczącym od godz. 12 do 20 minut
 o marnu strzały do jadra nie mogły być mo-
 ny. Stycznie było ciąża odgórny bombardowania.
 Tu, tuż. Ziemie dygotały przemazem. Rówie
 spłynęły w ścisły lorn, stoczyły na chomiałek
 gaterianin, podobnie jak rok, staty beretonowe
 z bermalem. Nie mogłem też mówić, skonczone
 lądem, gdyż karoły mleczne nad nami dosięgały
 okucie sprzedostatniej bombardowania
 mej kolumny. W tym samej momencie do jadra
 patrol zasiedzieli nisze, zęby z jadra wykocyły się
 nasze oddziały po nieprzyjacielskim bombardowa-
 niu artyleryjskim: w tym sygnał Konalein
 ostatni robił wojska pokłosie. Wszelkie ryku-
 cji wracały, zęby amunicji do jadra nie mogły dosię-
 gać, gdyż zasłatyłyce zasiedli amunicję, jak o kolumnę
 z nas nieprzyjaciela. Próbowałem ją zatrzymać
 tajemnicę z 33 D.P. przez patrol, ale nie zasiedliem
 tego oboz Konalein. Wszystko z tym wróciło jednak
 z obozów kolumn taborowych co wykazywało się na Mieścach
Maronnech. Wykorzystując moje zimno-kolumnowe
 to konwojami w konwalei w Lublinie zorganizowałem Gardini
 sko po Maronnech (dzień skośnicy nie paniował).
 Tego dnia na drogach Lublin-Gardini w czarnej mgle
 i konwalei Lublinie zasiedli nieprzezeciwne ostre-
 lamy poza artylerią nieprzyjacielską skośny Maronnech

⑤ Kolonna moja nie z innymi kolumnami
taborowymi została rozproszona. Z ogólnego ra-
mienia wynadzietem około 16 metrów i 50
ludzi. Ramyeli ani rabity nie byli, gdyż
z ogółem dosłaty się kolumny jedynie na po-
drów. Po uniknięciu artylerii obchodzitem
morze i okolicne lasy, chyle skupić się kolumny.
Niktys rabity ani ramyeli nie zamieszkał
na samej brzozie tytka z rabite konie.

RI 15 F 4

Wobec tego nie zostało
zatwierdzone żądanie o uchwałę o likwidacji Lubelskiej
Głównej Komendy Głównej Służby Zawodowej i Komendy
Głównej Służby Zawodowej w Lublinie z dnia 15.IX.34r. oraz o mianowanie
i nadanie tytułu honorowego "Honorowy Wódz Lubelszczyzny".
Zatwierdzenie żądania o uchwałę o likwidacji Lubelskiej
Głównej Komendy Głównej Służby Zawodowej i Komendy
Głównej Służby Zawodowej w Lublinie z dnia 15.IX.34r. zostało
zatwierdzone na mocy zarządzenia ministra obrony narodowej z dnia 24.IX.34r.
Zatwierdzenie żądania o uchwałę o likwidacji Lubelskiej
Głównej Komendy Głównej Służby Zawodowej i Komendy
Głównej Służby Zawodowej w Lublinie z dnia 15.IX.34r. zostało
zatwierdzone na mocy zarządzenia ministra obrony narodowej z dnia 24.IX.34r.
Zatwierdzenie żądania o uchwałę o likwidacji Lubelskiej
Głównej Komendy Głównej Służby Zawodowej i Komendy
Głównej Służby Zawodowej w Lublinie z dnia 15.IX.34r. zostało
zatwierdzone na mocy zarządzenia ministra obrony narodowej z dnia 24.IX.34r.
Zatwierdzenie żądania o uchwałę o likwidacji Lubelskiej
Głównej Komendy Głównej Służby Zawodowej i Komendy
Głównej Służby Zawodowej w Lublinie z dnia 15.IX.34r. zostało
zatwierdzone na mocy zarządzenia ministra obrony narodowej z dnia 24.IX.34r.

2 nocie przybyliśmy jeszcze ok. 2 dni i 1 nocę.
 Sytuacja była ciężka - ze względu Ostatni na lotnisku
 6 mocy, z zachodu - Niemcy. Około 27 samolotów
 powodzących po Kursku próbował przeprowadzić zgodnie z planem
 do końca plutonów rok wraz z wydrążeniem oddziałów
 plutonów, które miały zadań przedać się
 do Niemców do Lublina. Równocześnie,że mogły
 jednostki tatrzańskie będące mosty mierzące
 Niemcom i polskim, oraz zatrzymać będące mosty
 na rzekach. W Lublinie, jak określono, miały
 miały się stłumić更多的 miasta najdalej południowym
 stronie miasta Lublina,że tam się jeszcze nie
 co przydały, natomiast według naszych informacji
 i bolnesickich. W tegorocznej rozmowie z d-cą
 i plutonem żałobnym pośród żołnierzy bolnesickich (Ok. 20/12/1944)
 Bolnesicy skierowali nas do swojego dowództwa
 a pierwszą misję skierowali na rok wraz z tatrzańskimi.
 Jednakże w dniu 14/XII przebraliśmy się i uciekliśmy.
 Z Tatrzańskim połączonym do tamtego. Po rejestracji
 misji skierowanej przez Niemców, jakaś oficer broniący udzielił
 zapisu, rok wraz z wydz. do Niemiec 14/XII 1939r.
 z Dworu Emanuelskiego z grupą Kilkuset oficerów, których
 Niemcy nienależy do zgłoszenia się z tym misją.

Czarcie III.

Np. na malutkim lotnisku na morzu żołnierze
 byli poetykliwowi ujemny. Później jednak żołnierze
 spłynęli z rok wraz z wydz. do Niemiec z grupą oficerów
 z dworu Emanuelskiego z grupą Kilkuset oficerów, których
 Niemcy nienależy do zgłoszenia się z tym misją.
 polecających zadań. Jednakowa kolumna takiego
 znamy zjawisko było dwa miesiące i zakończyło
 z dworem Emanuelskim lotnisku byta b. pozostały jedynie
 M.P. 10/XII 1945r. Dostępny Stanisław Karski

BJ 15F|5

MASSALSKI Donat

por.lek.

Jan
(40 II III)
Supt. polary 331
(33 d.p.)

Wojewódzki 3
Haweski 17
BI 15 F/5

(Walki w 1939 r.)

Dr Masselkiewicz Donat poch. lekun-chirurg

1. urod. 1905. 1. 28 Nowy Sącz - Wieliczka. Początki przed wojną 1939 asystent K. chirurg. U. S. B. Wileń. Po wybuchu wojny dyrektor Szpital. Pani. w Q. B. P. Kiem

2. Obecny pseudonim: 5 Synt. Pol.

3) Szpital pol. N 331.

ad 4.) W 1939. 24 kwietnia postrany rokalem na kurs transferuji kres do Warszawy. Po odjazdzie mostowej; skierowany mnie do kadr. 2 dyw. III Szpital Sokolka gdzie odstępuje myśleć jako Mac. Chir. Szpital pol. N 33, 4. pseudonim Drach uncinia (dla niego powinno być wyrażeniem na front w kierunku granicy polskiej w kierunku Ostrołęki, miasta Górowa). Po powraniu frontu dostajemy rozkaz do nowej jednostki nowego szpitala do okolic Mał. Wiel., Sieniawie po kilku dniach dyżurów chorób ni do Kowalewki, wieczorne czasu rokokowe wycieczki m. Zemby lub kilka roków, lekko remont, aby z lekceważeniem dostać się do Zagłodzic, Kom. Szp. Lop. w Gorlicach przydzielony do Dr. Chir. Rannego. Były t. dni, gdzie 2 ubiegły obliczenia się nazywające pod koniec rokami eseków i ram. 7a wycieczek ale 2 asterni transportem ram

BT 15 F 5 BT 15 F 1 18

Ktoś skocząc do Wilna. Po skoczeniu skocznicy
raniony z którym skoczenie jest 8-krotnie
bombardowany. Przy pierwszym nalocie skocza
zabinka pod Brzeziem broniąca kapt. w
jednym wagenie, z nim zabiły 4 żołnierzy
zatrzymy, kilku zostało ranionych. Sam był
lekkie kontuzowane, takie są opuchlizki mogące
móc. 15 września skoczenie do Wilna,
skoczenie przynosiło komend. dypl. woj. russ.
Kilka dni na pden i odd. ch. jako ordynator
miedzi po opieki 87 ranionych zatrzymy, nasz
odawano brak materiału opatrunkowego
także był unapetitowany charakteryzujący się
spłuceniami.

W wrześniu skoczeń skoczeń rok zarządu (Kom. dypl.)
z kilku big ramion na Litwę, gdzie 19 września
został internowany. Za przebywanie w obwodzie
Kotowskim pozwany
W 1940 po wkroczeniu sowieckim do Litwy, wyjechał
do Rosji: Dzerzegowski. W 1941, 15. V z Kozelska
wyjechał nowy na Północ (Murmansk, Pe-
ja, Archangielsk) Po tygodniu wojny wycofano
nas z portu do Szwecji, gdzie dn. 24. 8. 41
wstępem do Arnesi Polski.

Późniejsze etapy: Tatyszczew 5. VI., Dyneburg
15. VI., 25. VII.

Span - DOR TOT

PI(5F)5

19

APPENDIX

16729

KWESTIONARIUSZ

Spur perry 331 (33 d.p) pokim Dmowski - pokim Mieleszko
REPERAT

- REFERAT

 - 1) Stopień (sl.st., rez., st.sp., czasu wojny)-imie, nazwisko, data i miejsce urodzenia, ostatni przymiotnik polskowy, lub stanowisko bywilne.
 - 2) Podać nazwę, skład i obsadę personalną wsiennego pododdziału, oddziału, sąsiednich pododdziałów, oraz W.J., do której oddział należał.
 - 3) Podać krótki opis mobilizacji, przyjazdu na front, oraz walk, w których autor sprawozdanie brał osobistnie udział. Opis ten ująć krótko i zwieźle możliwie w relacjach codziennych od dnia wyruszenia na front do dnia kapitulacji względnie dostania się do niewoli.
 - 4) Podać m. zwiska, zabitych podczas akcji wejściowej, ew. zmarnytych z powodu ran odniesionych na polu walki, względnie zamordowanych na tylach lub zmarłych w niewoli.
 - 5) Podać nazwiska osób, które się szczególnie wyrozniały odwagą, bohaterstwem lub t.p., lub też takich, które popełnili czyny niegodne munduru polskiego.
 - 6) W obsadzie personalnej sztabów względnie oddziałów podać również nazwiska lekarzy, intendentów, księży kapelanów, oficerów uzbrojenia i t.p.

1) Par. rez. lek. S. Kwasnicki, kierownik Klinik i Szpitala Kolejowego w Warszawie (szpital). W stanie pozytywne w swojej klinice, kierownicy kliniki Chirurgicznej Kolejowej i jednego z dwóch lekarzy, lekarz chirurgiczny dyrektor Szpitala, lekarz kierujący w jego szpitalu - lek. J. Liski.

ad. 2), Szpitala Polowego (f. 338 - ostatecznie his powrócił doń) Komis.
Dowódca bryg. major-lek. dr. Stefan Kowalewski.

ad 3. Powstanie 22 sierpnia 1939 r. W dniu transportu
Krai do Versoony, 31 sierpnia z ogłoszeniem mobilizacji oddelega-
mów do III szp. okr. - Sztolki - Kadrę zyskową z dniem po-
dróżnów minie do Szpitala Pol. na Stawach. Na czas po-
chodu z Sztolki i pierwszych Dniach wracającym do
szpitalu na front. Już od chwile transportu zakończenia zakoń-
czenia transportu był bombardowany; do końca jazdy
do wojny. Czerniakowski Dwór, ulica Odrodzenia, gdzie na
oczekiwaliśmy na rannego z frontu. Po całym czasie
trwania walki lądowej był nawiązany łączność z dyrekcją
iż Legion Saint (marinistyczny). Po przeprowadzeniu przez my
dzwija wycofali się, dostarczyły wszelkich rozkazów
aż do końca bitwy na Ostrowie-Kom. Po całym czasie
czolgów niemieckich był na tleci. Niedaleko Nove
a Sioniatycego był dotarł do dnia 2. sierpnia.
Kilkanaście dni wracającym (4 dni w nocy) przed-
stało się na drugi front Bugu. Po pochówku
którego rannego dostarczony do Szpitala Wojskowego w Brzezinach

16729

na Brugui, gdzie pracowaniem przy tym dniu
 iku na Odd. Chir. Masa rannych, brak
 materiału opatrunkowego, wszczęto ewakuację
 rannych, ja wyjechałem do lotniska transportem
 leiri i rannym. Po drodze byliśmy przez
 bombardowanie, przy pierwszym uderzeniu bombie
 były trafione w przedział z rannymi i zabiły
 5 rannych, kiedy później zmarły.

Transport ten dotarł do W. Lue, ranni

uniesionci w Klinchhof leżąc na kątach

Powróciłem wtedy Chir. po stawce oddy-

nietr. Tu również z obiektu motoru opału

Kabego, budząc cyste i potoczała fajer-

ce 3-krotnie gospody w 4. linii z których

przybyły żołnierze i ranni z rannymi i zabiły

wielkim lakiem. Zostały ewakuowane na

lotnisko, gdzie nas interweniował (Koldewel)

ad 4. Mię przygotowałem, aby do - 10. godz ill. o nocy

ad 5 godzinę przygotowałem i odnowiłem

do 14 rannym lebującym. Wszyscy przeżyli

na której przewieziono.

Wysłano do Chir. Oddz. 25/11/43

do 10 godz. i odnowiłem i odnowiłem

do 11 godz. i odnowiłem i odnowiłem

do 12 godz. i odnowiłem i odnowiłem

do 13 godz. i odnowiłem i odnowiłem

do 14 godz. i odnowiłem i odnowiłem

do 15 godz. i odnowiłem i odnowiłem

do 16 godz. i odnowiłem i odnowiłem

do 17 godz. i odnowiłem i odnowiłem